

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁOSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

DRASTYCZNE TAJEMNICE KLASZTORU MARJAWICKIEGO

Przesłuchanie pierwszych świadków oskarżenia w procesie wodza marjawitów w Płocku

Drugi dzień rozpraw

(Sprawozdanie specjalnego naszego wysłannika).

Płock, 19 września. Proces budzi coraz większe zainteresowanie. Dostatecznym w tym względzie miernikiem jest fakt że na sprawie przyjechał wczoraj z Warszawy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w M. S. Wewn. Kawecki i na czelnie wydziału bezpieczeństwa województwa warszawskiego major Roźniewski. Obaj zgłosili się przez sekretarza do przewodniczącego sądu z prośbą o możliwość uczestniczenia w tajnej rozprawie. Sąd zezwolił obu tym wyższym urzędnikom na pozostanie na sali.

Nadto oficjalnie został delegowany na rozprawę naczelnik wydziału narodowościowego M. S. W. p. Suchenek.

Przewodniczący przeczytał nazwiska osób, którym zezwolił na udział w tajnym posiedzeniu. Prócz kilku członków miejscowej adwokatury, dopuszczono trzech księży marjawickich jako mężów zaufania. Wskazał ich jeden z obrońców oskarżonego ksiądz Tułaba. Dwaj z nich to starsi zakonnicy marjawicy, trzeci zaś młodzieniaszek, okazujący silne podniecenie. Na lewej jego ręce czerni się obrączka ślubna. W czasie obciążających zeznań aż podnosi się z miejsca, gryzie palce i drży na całym ciele, w wypadkach zaś kończących się pomyślnie dla oskarżonego zapytań obrony, twarz mu promienieje.

Nasz sprawozdawca pozostaje na sali jako prawnik, dopuszczony w charakterze prywatnym. Obłożona jednak surowymi sankcjami tajemnicą drzwi zamkniętych jest i dla niego zabroniona. Alczam więc z Czytelnikami podzielić się nie możemy.

Usunęła z sali publiczność kradzieży po kuluarach, zadawał się oglądaniem snujących się tu i owdzie sylwetek poszkodowanych dziewczyn i zakonnic.

Na pierwszy ogień woźny sadowy wywołuje p. Osinowa, która była punktem wyjścia oskarżenia. Jej to zeznania, oparte na jeźącym włosy opowiadaniu córki, przyczyniły się do wszczęcia śledztwa prokuratorskiego. Pani Osinowa jest niewiasta jeszcze młoda, o zniszczono jednak i pooraanej zmarszczkami trosk twarzy. Ubrana jest czarno, włosy krótko obcięte, odzież skromna, ale przyzwoita. Okazuje wyraźne podniecenie, mówi przedko, dużo i z temperamentem, gestykulując przy tym żywo.

Zeznania jej trwały bardzo długo, gdyż po wyczerpaniu pytań przez sędziów i prokuratora, trzech obrońców, adwokat Smiarowski, Głównowski i Kobylifski przystąpił do długiej inkwizycji.

W miarę postępowania pytań obrony zdenerwowanie świadka wzrastało.

Wychodząc po dwugodzinnym zeznaniu z sali błada pani Osinowa rzekła z rozpaczą w głosie:

— Zupelnie mi głowę skreślił, ledwie żyje.

Następnie woźny wzywa na salę córkę p. Osinowej, Marię, lat 18, obecnie z zawodu maszynistkę, poszkodowaną według aktu oskarżenia przez lubieżne czyny Kowalskie go.

Panienka biegnie truchcikiem, łapiąc szybko oddech rozchylonymi ustami. Ładna jest bardzo, brunetka, nie wysoka, ale zgrabna i dobrze rozwinięta. Twarz o suchych rysach, cienkim nosku i ciemnych dużych oczach. Młode oblicze pała takim pensem, iż czyni wrażenie, jakby za chwilę żyła krwawo z niego trysnął. Ubrana bardzo krótko, sukienka skromna, czysty kołnierzyk, włosy długie kruczno, splete w tyle szkodką kokardą i luźnie spadające na plecy.

Głos z początku drży, ręce się trzęsą. W miarę zeznań jednak nabiera pewności siebie.

I ona również dostaje się w młyn zrecznycch pytań zadawanych

niezmordowanie przez obronę. Badano ją też długie dwie godziny.

Wychodził wreszcie czerwona, jak weszła wraz z matką, która była obecna przy jej zeznaniach. Chwyta panią Osinowa pod ramię ruchem niespokojnym.

— Nic, nic. Dzielnie się trzymałaś, córeczko, — pociesza ją matka — choć ci obrońcy są okropni. Czego nie powiedziałaś... — Tu straszkana pani Osinowa szepce coś córce do ucha, ta jednak macha ręką z wyrazem zupełnego zniechęcenia.

Publiczność ogląda panienkę w sposób natręczywy. Kawalerowie obchodzą ją nahlalnie ze wszystkich stron, jak jakieś dziwoląga.

Obie z matką chronią się z powrotem na salę.

Po krótkiej przerwie nowy żer dla przewodu sądowego. Świadek Halina Tomasikówna, obecnie z zawodu ekspedjentka, wysoka sąła tynka, lat 19, Błada, pociągła twarz odcina się od ciemnej brzo-

zowej sukni. Włosy splete w tyle i spuszczone na plecy. Zkrabane pan tofelki uzupełniają wrażenie estetycznej całości. Twarzyczka opano wana i nieco marsowa.

Tomasikówna w przeciwieństwie do poprzednich świadków oskarżenia zachowuje się spokojnie, głos ma zupełnie pewny, ton niezachwiany. Bez widocznego wzruszenia obraca się w stronę prokuratora, odpowiadając na pytania. Obrona jest niewyczerpana w zastawianiu przemysłnych sidel.

Sąd bada ją najdłużej.

Pełne 3 godziny ciekaw musieli wyczekiwać pod drzwiami, nim wreszcie wyszła.

Osinowa podbiega do niej i ścisła serdecznie, coś mówi, okazując w uśmiechu białe jak śnieg zęby.

Jest to jednocześnie koniec wczorajszego posiedzenia, które zamknięto o godzinie 8 i pół wieczorem, odraczając rozprawę do dnia dzisiejszego, godz. 9 i pół rano.

Trzeci dzień rozprawy przeciw biskupowi marjawickiemu Kowalskiemu rozpoczęto pod znakiem najściślej tajności.

Drzwi, wodzące na salę posiedzeń zamknięte są na klucz i strzeżone przez woźnych.

Nawet przez dziurkę od klucza zajrzeć nie można.

Byłem świadkiem jak jakiś podtasiulały jegomość w przypinanyj krawacie ofiarowywał srogiemu woźnemu błyszcząca złotówkę za ten punkt obserwacyjny.

Woźny w piękny mundurze sądowym potraktował owego pana w sposób odpowiadający jego propozycji.

Fakt ten w kuluarach wywarł przynajmniej wrażenie.

Łakający silnych wrażeń posmutnieli, gdy nawet przez dziurkę od klucza nic poradzić nie można.

Zainteresowanie publiczności wynalazło sobie tedy inny punkt oparcia: Odkrycia dokonali jakiegoś młodzieńca o plasięj twarzy i kaprawych oczkach, który w najwyższym stopniu podekscytowany, wpadł na grupę takich jak on ciekawych i zapiszczał dyszkantem:

— Panowie, szlagier! Wściele, gdzie one wszystkie siedzą? Tam, w pokoju dla świadków za salą sądową. Ale można przejść naokoło przez kurytarz na prawo, potem na lewo i prosto. Chodźmy!

Ruszą. Drzwi od owego pokoju są otwarte. Wokoło ścian ustawione są ławki, a na nich siedzą — jak głosi akt oskarżenia — poszkodowane ofiary lubieżności Kowalskiego.

Są wśród nich dorosłe, są do-rastające, najstarsza jednak ma obecnie lat 21.

Niektóre rozmawiają z ożywieniem, inne przechadzają się nerwowym krokiem.

— Ja się cała trzęsę, — mówi jedna, załamując nerwowo ręce.

— Nic się nie bój, trzeba, — pokrępiła ją druga, ale widać, że sama też jest w niebyszałym podnieceniu.

— Kiedy ja nie będę wprost mogła tego wszystkiego opowie dzieć, spale się ze wstydu!

Jak z pod ziemi wyrasta poligiant i ruchem stanowczym zamyka drzwi przed nosem bardzo ciekawych młodzieńców.

— Nie wolno!

Trzeci dzień rozprawy przeciw biskupowi marjawickiemu Kowalskiemu rozpoczęto pod znakiem najściślej tajności.

Drzwi, wodzące na salę posiedzeń zamknięte są na klucz i strzeżone przez woźnych.

Nawet przez dziurkę od klucza zajrzeć nie można.

Byłem świadkiem jak jakiś podtasiulały jegomość w przypinanyj krawacie ofiarowywał srogiemu woźnemu błyszcząca złotówkę za ten punkt obserwacyjny.

Woźny w piękny mundurze sądowym potraktował owego pana w sposób odpowiadający jego propozycji.

Fakt ten w kuluarach wywarł przynajmniej wrażenie.

Łakający silnych wrażeń posmutnieli, gdy nawet przez dziurkę od klucza nic poradzić nie można.

Zainteresowanie publiczności wynalazło sobie tedy inny punkt oparcia: Odkrycia dokonali jakiegoś młodzieńca o plasięj twarzy i kaprawych oczkach, który w najwyższym stopniu podekscytowany, wpadł na grupę takich jak on ciekawych i zapiszczał dyszkantem:

— Panowie, szlagier! Wściele, gdzie one wszystkie siedzą? Tam, w pokoju dla świadków za salą sądową. Ale można przejść naokoło przez kurytarz na prawo, potem na lewo i prosto. Chodźmy!

Ruszą. Drzwi od owego pokoju są otwarte. Wokoło ścian ustawione są ławki, a na nich siedzą — jak głosi akt oskarżenia — poszkodowane ofiary lubieżności Kowalskiego.

Są wśród nich dorosłe, są do-rastające, najstarsza jednak ma obecnie lat 21.

Niektóre rozmawiają z ożywieniem, inne przechadzają się nerwowym krokiem.

— Ja się cała trzęsę, — mówi jedna, załamując nerwowo ręce.

— Nic się nie bój, trzeba, — pokrępiła ją druga, ale widać, że sama też jest w niebyszałym podnieceniu.

— Kiedy ja nie będę wprost mogła tego wszystkiego opowie dzieć, spale się ze wstydu!

Jak z pod ziemi wyrasta poligiant i ruchem stanowczym zamyka drzwi przed nosem bardzo ciekawych młodzieńców.

— Nie wolno!

Trzeci dzień rozprawy przeciw biskupowi marjawickiemu Kowalskiemu rozpoczęto pod znakiem najściślej tajności.

Drzwi, wodzące na salę posiedzeń zamknięte są na klucz i strzeżone przez woźnych.

Nawet przez dziurkę od klucza zajrzeć nie można.

Byłem świadkiem jak jakiś podtasiulały jegomość w przypinanyj krawacie ofiarowywał srogiemu woźnemu błyszcząca złotówkę za ten punkt obserwacyjny.

Woźny w piękny mundurze sądowym potraktował owego pana w sposób odpowiadający jego propozycji.

Fakt ten w kuluarach wywarł przynajmniej wrażenie.

Łakający silnych wrażeń posmutnieli, gdy nawet przez dziurkę od klucza nic poradzić nie można.

Zainteresowanie publiczności wynalazło sobie tedy inny punkt oparcia: Odkrycia dokonali jakiegoś młodzieńca o plasięj twarzy i kaprawych oczkach, który w najwyższym stopniu podekscytowany, wpadł na grupę takich jak on ciekawych i zapiszczał dyszkantem:

— Panowie, szlagier! Wściele, gdzie one wszystkie siedzą? Tam, w pokoju dla świadków za salą sądową. Ale można przejść naokoło przez kurytarz na prawo, potem na lewo i prosto. Chodźmy!

Ruszą. Drzwi od owego pokoju są otwarte. Wokoło ścian ustawione są ławki, a na nich siedzą — jak głosi akt oskarżenia — poszkodowane ofiary lubieżności Kowalskiego.

Są wśród nich dorosłe, są do-rastające, najstarsza jednak ma obecnie lat 21.

Niektóre rozmawiają z ożywieniem, inne przechadzają się nerwowym krokiem.

— Ja się cała trzęsę, — mówi jedna, załamując nerwowo ręce.

— Nic się nie bój, trzeba, — pokrępiła ją druga, ale widać, że sama też jest w niebyszałym podnieceniu.

— Kiedy ja nie będę wprost mogła tego wszystkiego opowie dzieć, spale się ze wstydu!

Jak z pod ziemi wyrasta poligiant i ruchem stanowczym zamyka drzwi przed nosem bardzo ciekawych młodzieńców.

— Nie wolno!

Wychodząc po dwugodzinnym zeznaniu z sali błada pani Osinowa rzekła z rozpaczą w głosie:

— Zupelnie mi głowę skreślił, ledwie żyje.

Następnie woźny wzywa na salę córkę p. Osinowej, Marię, lat 18, obecnie z zawodu maszynistkę, poszkodowaną według aktu oskarżenia przez lubieżne czyny Kowalskie go.

Panienka biegnie truchcikiem, łapiąc szybko oddech rozchylonymi ustami. Ładna jest bardzo, brunetka, nie wysoka, ale zgrabna i dobrze rozwinięta. Twarz o suchych rysach, cienkim nosku i ciemnych dużych oczach. Młode oblicze pała takim pensem, iż czyni wrażenie, jakby za chwilę żyła krwawo z niego trysnął. Ubrana bardzo krótko, sukienka skromna, czysty kołnierzyk, włosy długie kruczno, splete w tyle szkodką kokardą i luźnie spadające na plecy.

Głos z początku drży, ręce się trzęsą. W miarę zeznań jednak nabiera pewności siebie.

I ona również dostaje się w młyn zrecznycch pytań zadawanych

Tajemnicza katastrofa kolejowa

osłaniana milczeniem przez Sowiety

BERLIN 20.9. Na linii Ryga — Moskwa w pobliżu Smoleńska nastąpiła młafa według opowiadań zagranicznych dyplomatów wielka katastrofa kolejowa. Szczegóły są niezbrane, gdyż prasa sowiecka zupełnie katastrofę przemilczała.

Hermes składa Hindenburgowi sprawozdanie o rokowaniach z Polską

Saksonja drży przed polskimi ziemniakami i nierogacizną

BERLIN 20.9. Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes wyjeżdża dzisiaj do Lignicy, aby prezydentowi Hindenburgowi złożyć sprawozdanie z przebiegu rokowań warszawskich.

Wczoraj o godz. 16 min. 20 przyjął dr. Hermesa kanclerz Müller na dłuższej konferencji.

Saski Landbund, obradujący w Dreźnie, powziął rezolucję, domagającą się od rządu aby w prowadzonych rokowaniach handlowych polsko - niemieckich zapomocą odpowiednio wysokich cel na ziemniaki i nierogacizne, usunęto możliwość konkurencji polskiej dla małych i średnich gospodarstw rolnych.

Straszna śmierć 17-letniego chłopca

Zbytując na stopniach wagonu uderzył głową w semafor

Na platformie i stopniach wagonu w pociągu zmierzającym z Pruszkowa do Grodziska stała gromadka chłopców, uczniów szkoły kolejowej w Pruszkowie, wracających ze szkoły do domu.

Jeden z nich siedemnastoletni Smagłowski Jan, syn pracownika kolejowego z Grodziska, w chwili, gdy pociąg wchodził na stację, stojąc na stopniach wagonu, wychylił się tak silnie, że uderzył głową o semafor stacyjny.

Skutek tej nieopatrności był straszny: Smagłowski zginął na miejscu. Uderzenie było tak silne, że roztrzaskało czaszkę.

Rozpacz nieszczęśliwych rodziców jest straszna, tem większa, że chłopiec uczył się dobrze i rokował najpiękniejsze nadzieje.

Bandyta warszawski „działa“ na gruncie poznańskim

i dokonał tam napadu rabunkowego.

Wielokrotnie karany więzieniem za rabunki i napady głośny w b. Kongresówce bandyta Czesław Żelazny, naciskany coraz więcej przez policję powiatu warszawskiego, przeniósł się do Wielkopolski i zaznaczył już swoją obecność w Poznaniu bezcelnym napadem rabunkowym.

Wyczekawszy chwili, kiedy zamieszkała przy ulicy Małeckiej Nr. 14 niejaka p. Pawłowska pozostawała sama w domu, śmiały bandyta zapukał do drzwi, uderzeniem pięści ogłuszył p. Pawłowska, skrepował ją sznurem, usta zakneblował, poczem spokojnie zajął się rabunkiem.

Łupem celnego bandyty stała się dość znaczna gotówka i biżuterja.

Zaznaczyć należy, że tematem pierwszego felietonu sądowego, z mieszczono w drugim z kolei numerze Kurjera Czerwonego z dnia 31-go marca 1922-go roku, był właśnie pierwszy występ na bruku warszawskim owego Żelaznego, który sądzony był za kradzież srebrnej papierosnicy.

Z biegiem lat ze złodzieja „awansował“ na bandytę

Trzeci dzień rozpraw

(Sprawozdanie specjalnego naszego wysłannika).

Płock, 20 września. — I tu nie wolno? Niema co robić, trzeba iść!

Ale sterczą i sterczą będą do końca, jak sterczeli wczoraj: może coś sterczą, a może coś się uchwyci.

Dziś o godz. 10 zeznał jeden z najważniejszych świadków oskarżenia, Halina Fijałkowska, lat 17, była pensjonarka instytutu marjawickiego.

Należała do 12 wybranych mandolinistek, które odwiedzały biskupa Kowalskiego. Odczytany onegdaj akt oskarżenia przytaczał jej opowiadanie o czynach lubieżnych, jakich Kowalski dopuszczał się w stosunku do niej i jej koleżanek.

Mówiła przed sędzią, że była szczypana w sposób drastyczny po całym ciele i całowana przez Kowalskiego. Powtarzało się to parę razy.

Widowała również wychodzące od Kowalskiego koleżanki po całonocnej tam bytności, przyczem dziewczęta mówiły, że czas spędzały na „nocnej adoracji“.

Fijałkowska jest to panienka dzieciennie twarzyczką, dobrze zresztą zbudowana, jasna blondynka z obciętemi włosami. Niebieskie oczy ocienione ciemnymi rzęsami patrzą z zaleknieniem.

Ubrana jest w ciemny płaszcz brązowy i granatowy kapelusk, na zgrabnych nóżkach lakierki. Jest zresztą spokojna, gdy wchodzi na salę sądową, drzwi się szczerlnie zamykają.

Po zeznaniach Fijałkowskiej, woźny sądowy wzywa na salę świadka Helenę Niewiadomską.

Świadek biegnie szybko w kierunku sali i znika wkrótce za drzwiami.

Jest to była zakonnica marjawicka, lat 20, ładna, wysoka, szczerpa szatynka, z obciętemi włosami, twarz pociągła o stanowczym wyrazie. Ubrana w suknie batystową przezrystą i dekolcie na ramionach.

Zeznała przedko, mówi głośno i dużo.

— To już wkracza w dziedzinę mistycyzmu - erotycznego — odzywa się ktoś z prawników, który po zeznaniach Heleny Niewiadomskiej wyszedł z sali rozpraw na kurytarz.

Osobliwa dyskusja o rycerskości...

(Sprawozdanie drugiego naszego korespondenta).

PŁOCK, 20.9. Jesteśmy rycerzami, dlaczego nie bierzemy zakonnic w obronę przed wami, bo one są przez was pokrzywdzone — odparł dziennikarz — Czemu my je krzywdzimy? — Mówiac najokredniej, stosunki ml mistycyzmu - erotycznymi, które w istocie są...

— To nieprawda!

— Właśnie rozprawa sądowa wyjaśni co jest prawda, co nie.

Z sali wybiegło kilku młodych marjawitów duchownych, rozgorączkowanych, roznamiętanych.

— To oburzające, co ona opowiedała — wolał.

— Ona wszystko odwoła — nie spokajał ich z naciskiem wyższy duchowny.

— To też wykaże rozprawa — wtraca dziennikarz.

Rozprawa wie skończyła i tłum zaczął odpływać z gmachu sądowego.

Jak wygląda klasztor marjawicki?

„Dziwne, że z pracy kobiecej żyje tylu mężczyzn“

(Sprawozdanie drugiego naszego korespondenta).

Płock, 20 września. Wyzyskując czas, dziś o godzinie 7.30 udaliśmy się do klasztoru marjawickiego. Wzięliśmy taksówkę. Szofer, dowiedziawszy się, dokąd dążymy, wrzucił faniomani.

— Dziwne się, że Rząd nie rozpedzi tego zgromadzenia — mruczał pod nosem.

Widocznie siostry nie wstają zbyt wczesnie, gdyż długo trwało, nim dozwoniliśmy się i dostaliśmy do poczekalni. Sama poczekalnia urządzona skromnie, ale z pewnym wykwintem. Na stole leżały przygotowane do sprzedaży fotografie duchownych, za konnic, różnych scen z życia zakładu i samego budynku.

Wchodzi siostra Marja: — Ależ my się znamy. Pan mnie nie poznaje?

Po długim wreszcie przysługaniu się poznaje żonę pewnego doktora, którego znamo na drugim końcu Europy w warunkach zupełnie odmiennych. Nie pozwalały one przypuszczać, że spotka się tych ludzi w klasztorze marjawitów.

Myśląc, że mąż umarł, pytam: — Co słycać z doktorem, co się z nim stało? — A nic, jest tu także — odpowiada siostra Marja. — Czy jest lekarzem? — Tak! Jest lekarzem i kapłanem zarazem.

Następnie zjawia się były doktor w habitie marjawickim i już we czworo wraz z fotografem rozpoczynamy zwiedzanie zakładu.

Mniliśmy korowód dzieci szkolnych, sfotografowaliśmy je ku wielkiej ich radości, następnie widzimy salę szkolną z wyfroterowanymi posadzkami, utrzymanymi tak, jak w jakim

salonie. Dalej zwiedzamy nowoczesne urządzenia, zaopatrzone piekarnie, zdolna do wplekania tysiący i tysięcy bułek i bochenków chleba, cukiernię, zakłady tkackie, pończosznice i szereg innych, gdzie wszędzie spotykamy pracujące zakonnic.

Wszędzie widać duży dobrobyt, a nawet wydawałoby się bogactwo. Z okien z jednej strony widok na pięknie urządzone i utrzymany ogród, z drugiej strony widać dobrze utuczone świnki.

W końcu musieliśmy przerwać zwiedzanie zakładu ze względu na rozpoczynającą się rozprawę.

Zegnaliśmy i wsiadamy do auta.

Spostrzegłszy auto doktor, odzywa się: — Ach, to pan przyjechał z moim największym nieprzyjacielem! Ten szofer ma dochodzenie przezemnie. Zamówiłem go, aby jechał do chorego, a on uciekł przedemną.

Świadczy to o uosobieniu i naprężeniu uczuciowym pomiędzy ludnością a marjawitami w Płocku.

Po zwiedzeniu klasztoru spotkaliśmy się z pewnym poważnym obywatelem miejscowym, z którym rozmawialiśmy o rzeczach, jakie widzieliśmy w klasztorze i o wrazeniu bogactwa, jakie odnieśliśmy w czasie zwiedzania.

— Niewątpliwie bogactwo, ale chylące się już ku upadkowi — mówi ów obywatel. — Biskupi ich mają dzisiaj węskłe protestowane nawet na 50 złotych.

A po chwili milczenia dodał: — W każdym razie to dziwne, że z pracy kobiecej żyje tylu mężczyzn!

— Nie wolno!

— To retoryczne pytanie można odwrócić i zapytać, dlaczego nie

POSEŁ RAUSCHER pozostał w Warszawie

Agencja Wschodnia dowiaduje się, że poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher, odrzucił proponowane mu stanowisko w Anglii i pozostanie w Warszawie

Perły na Śmleńsku

Skandaliczny stan naszej turystyki

Towar, którego dotychczas zupełnie nie umieliśmy wprowadzić na rynek międzynarodowy, są wartości turystyczne Polski.

We wszystkich dzielnicach, nawet wśród ubogich równin mazowieckich mamy porzucane prawdziwe perły pięknych krajobrazów, malowniczych jezior, czarujących zakątków leśnych. Umiejętnie wydożyć na jaw, zaopatrzone w oprawę kulturalnych urządzeń mogłyby te wszystkie klejnoty jako stacje klimatyczne, tereny sportowe, wycieczkowe lub odpoczynkowe przyciągać licznych zagranicznych gości.

Niestety mało bardzo w tym kierunku dotychczas zrobiono i piękno widoków polskich, Świeżi, Naroczy, Białowieży, jezior Augustowskich, Suwalskich czy Drwienickich jest dostępne dla wyjątkowo zahartowanych i wyrozumiałych turystów.

Brak zmysłu organizacyjnego najdotkliwiej daje się odczuwać w tej dziedzinie, gdzie skupiły się największe bogactwa krajobrazowe, tj. w Małopolsce.

Nie mówiąc o Tatrach, na południe od Lwowa biega droga w kraj otwarty, szeroki i bogaty. Oko podróżnika radują napierw nieskończone lany pszenicy i kukurydzy, potem taki naddniestrzańskie, a dalej aż do podnóża Karpat bujna zieleńca liściastych lasów.

Smukłe cyprysowe sylwetki wioskich topoli, rozległe sady morelowe i winne, zapach podniebia w powietrzu — wszystko świadczy, żeśmy porzucili bałtycką północ dla czarnomorskiego słońca i ciepła.

Jeszcze silniejsze wrażenia czekają turystę, który dolinami Prutu, Bystrzycy czy Czeremoszu przedrże się wzdłuż leśnistych wąwozów karpaccich. Aromat, powietrze, bogactwo roślinności szum kryształowych potoków, nieskończone horyzonty otwierające się w szczytów górskich — przedziwnie hojna ręka rozspala natura swoje dary nad Wschodnimi Karpatami.

Natomiast człowiek mało dopomógł naturze. Powolne zapasy drutu kolczastego pozwoliły otoczyć zasiękami każdą posiadłość i turysta na każdym kroku napotyka poprzegradzane ścieżki leśne i górskie; poprzecinano drutami nawet koryta potoków. Pretensjonalne a tandetne wille zeschepione okolicę wzdłuż linii kolejowych. Brak dróg szosowych nie pozwala na rozwinięcie ruchu samochodowego. Hotele i pensjonaty pozabawione wszelkich urządzeń, samym zapachem odstraszały przybyszów.

Administracja powiatowa skostniała w biurokratycznych tradycjach austriackich zadawalna się kancelaryjnym zatępieniem papierów, nie próbując pchnąć życia na nowe tory.

Trudno się dziwić, że w tych warunkach zagraniczny turysta w Karpatach Wschodnich jest rzadkością.

A wystarczyłoby trochę inicjatywy i zmysłu organizacyjnego, aby piękno tego kraju odbiło się jako poważna aktywna postać w naszym bilansie płatniczym.

Zet.

O ODWECIE NIEMIEC I PRZYSZŁYM LOSIE POLSKI

Ponure informacje dziennikarza szwajcarskiego

Korespondent „Action Francaise” z Lozany poświęca długi artykuł obecnej sytuacji europejskiej i ostrzega przed przygotowaniami Niemiec do bezwarunkowego odwetu. Nigdy jeszcze działalność przemysłowa Niemiec nie była bardziej ożywiona i kwitująca. Zagranicą uruchomiono prace przemysłowe bezpośrednio wojennych, zwłaszcza w Szwecji, Norwegii i w Rosji. Czwarć część przemysłu szwedzkiego pracuje dla Niemiec i prawie cała jego produkcja jest natury wojskowej.

Następnie autor artykułu przytacza jako świadectwo zeznania dwu wyższych oficerów armii szwajcarskiej: „Zdanie wszystkich, z którymi spotkałem się — mówią oni — jest, że Niemcy są zupełnie gotowe do zaatakowania Francji. Lotnictwo niemieckie stać się z dniem każdym coraz groźniejsze. Friedrichshafen, dawne centrum przemysłu Zeppelinów, stało się obecnie stacją zakładów przemysłowych trzy razy potężniejszych, niż w r. 1914. Między innymi przygotowano tam nowy typ samolotu z 4-ma motorami, zdolny do transportu 6 do 8 ton materiałów wybuchowych z szybkością 200 km. na godzinę. Wszystkie samoloty handlowe niemieckie, ulepszone znakomicie, mogą być przekształcone w ciągu kilku godzin na maszyny wojenne. Tym sposobem z dnia na dzień Niemcy mogą zarzucić

wielkie centry Francji zarówno gwałtownie, jak i w sposób ostrożny, o których ostatnio wspominał w Hamburgu, dał niejaki pociechę, jak i pociskami wybuchowymi.

Oto jak jeden z Niemców wyznał Szwajcarowi, jak odbędzie się przyszły odwet:

„Odwet nasz odbędzie się w trzech stadiach i trzech etapach. Pierwszym będzie Anschluss Austrii z Rzeszą. Będzie to etap pokojowy.

Drugim etapem groźniejszym, urzeczy-

wistni się z pewnością również bezkonfliktu ogólnego, a będzie nim unicestwienie niebezpiecznej Polski. Rzesza będzie w tem uczestniczyła tylko pośrednio. W potrzebie potępi nawet ona słynne niemieckie związki partyjotyczne, które w spółce z Litwą i Sowieciami rzuciła się na Warszawę, Gdańsk i Wilno. I znów tutaj Europa będzie postawiona w obliczu faktu dokonanego. A trzecim stadium — ciągłym naszym wybitnym rozmożeniem — po tych dwu powodzeniach, Niem-

cy zwróca się ku Francji. Agitacja autonomistów (w Alzacji i Lotarynii) wyda swoje owce. Antymilitaryzm również. Będzie chodziło o „odstąpienie” Rzeszy Alzacji i Lotarynii i trzeba będzie ustąpić, albo też przystąpić do najstraszniejszej z wojen.

KOMUNIKACJA OKRĘTOWA

GDYNIA - HEL

przez całą zimę

Komunikacja morska między Gdynią, Helą, a Gdańskiem, będzie w tym roku, po raz pierwszy, czynna przez całą zimę nieprzerwanie. Decyzje taka zatwierdziło ministerstwo przemysłu i handlu.

PEŁNA TABELA

wczorajszych wygranych na loterii

W 13-tym dniu cłaenia 5-letniej klasy 17-ej państwowej Loterii padły następujące wygrane:

Główne wygrane

15000 zł. na nr. 53253.	10000 zł. na nr. 74132.	5000 zł. na nr. 154899.	3000 zł. na nr-y 6794 9589 15568 21994	2000 zł. na nr-y 12611 69740 104353 137184	1000 zł. na nr-y 3382 9313 14684 18392 27267 30574 39318 61737 68724 80937 98972 129950 139207 142836 153324	600 zł. na nr-y 235 19141 37672 66023 70471 72054 73657 76516 80701 81458 81679 90582 94626 100287 108628 110580 110879 124268 128936 129456 134272 135039 137847 149972	500 zł. na nr-y 2319 4555 4800 5725 6581 8962 9895 11240 12223 12584 13424 13427 13945 14884 15037 17990 20057 20698 21962 27506 28766 30361 33183 34401 37009 37952 38705 41236 41575 43902 44453 45395 45630 48654 49979 50003 54338 57547 57699 58602 62345 59588 69778 69879 73986 76934 77729 78770 81187 81679 82444 85407 85616 86270 87562 89653 91400 92056 93360 93456 94920 94332 98160 98777 98524 99903 99932 99985 101885 104306 105997 106358 107037 107705 108464 110064 110143 111957 112322 113339 114626 114755 118997 119466 119637 123941 174077 124882 125730 127140 128770 130425 139904 133108 133644 134051 135067 135664 138230 141486 146858 147080 147215 147276 147472 148199 148252 153262.
-------------------------	-------------------------	-------------------------	--	--	--	--	---

630 713 734 735 768 838 854 77196 852	341 372 513 658 767 78054 107 112 345	158 175 245 267 337 871 901 909 917 968	79184 247 315 371 494 519 533 550 617	738 744 887 951 994.	80101 185 550 612 665 660 979 986	81012 047 201 206 325 330 377 399 405	494 580 618 689 727 898 990 82001 812	324 385 408 507 511 522 563 560 601 705	777 788 853 865 876 83078 106 152 288	401 402 430 519 593 603 646 689 810 832	870 936 980 84122 299 319 321 327 405	540 543 596 647 846 882 85196 312 335	556 659 766 937 982 80024 135 138 230	359 370 380 434 452 568 643 679 735 738	747 874 946 87136 277 280 393 649 778	939 950 88042 129 170 215 240 316 323	304 691 718 89997 175 177 261 281 370	580 626 643 845 819 816 886 888.	90032 081 226 267 284 296 334 367 331	441 613 648 781 810 906 910 950 91017	103 134 234 389 563 591 609 676 719 755	990 993 92222 248 376 421 583 507 641	807 813 825 997 93105 171 228 255 223	411 417 618 696 832 94054 190 206 356	636 766 849 852 914 93031 104 184 201	520 522 599 623 901 902 921 971 96163	197 231 339 385 402 450 506 561 698 767	798 999 97036 072 091 137 409 434 462	540 589 603 647 673 716 98096 131 295	319 441 546 547 602 613 824 878 942	946 99982 159 265 308 523 541 566 758	580 643 784 827 945.	100131 217 264 282 405 650 826 828	983 101014 197 217 251 268 398 620 641	706 848 849 853 934 102035 160 173 80	303 329 535 537 582 591 635 790 332	103066 086 098 177 190 254 273 299 661	451 538 575 641 879 933 961 104133 932	308 386 444 541 673 790 799 823 932	105075 102 224 274 275 323 343 502 322	584 640 726 779 897 961 977 106089 188	248 314 393 423 510 548 720 763 811 814	915 107193 303389 481 555 594 893	108065 196 205 289 251 394 492 519 590	655 682 761 859 109005 041 063 073 132	146 375 512 775 804 930	110042 295 374 392 405 440 453 702	802 871 896 947 111515 549 568 578 626	661 674 738 742 765 863 906 927 944 979	983 112128 250 273 355 510 598 629 750	178 113021 164 263 428 482 625 663 747	92 113022 081 130 160 162 225 277 411	457 488 536 759 771 872 874 858 115645	262 287 356 470 589 640 644 835 707	110605 173 342 358 648 768 733 428	117138 283 292 502 507 521 623 645	118338 189 354 376 527 540 629 675 842	936 906 119010 071 083 137 169 292 318	636 462 468 587 733 720	120068 079 133 222 303 348 475 543	586 712 974 739 811 874 877 855 918 941	121044 101 153 199 231 291 294 448 469	724 828 967 940 122097 142 225 238 504	548 575 645 660 990 120303 022 099 101	165 604 702 788 124117 131 342 686 866	871 125088 165 239 297 321 354 620 699	827 981 126088 112 303 399 479 792 804	886 975 127088 253 369 399 498 582 595	750 761 979 809 901 942 129368 087 139	121 299 387 497 617 732 912 919 129111	118 363 419 446 535 591 616 676 736 740	822 845 853 956.	130116 151 293 394 433 584 719 751	946 858 896 909 947 131128 288 384 470	485 497 527 538 561 581 743 842 876	132047 193 550 594 610 710 133039 059	127 271 444 499 703 843 857 913 134086	143 447 449 589 641 729 734 752 773 824	53 991 135015 114 163 212 508 519 741	900 136052 212 257 345 368 611 851	22 137044 209 267 299 316 337 455 488	063 684 933 148036 257 274 284 328 378	520 701 737 874 895 130042 040 126 160	256 283 299 405 483 729 745 983 990	140023 300 404 436 448 570 585 707	717 802 901 938 977 141219 323 377 582	598 650 803 812 894 942 142036 097 138	147 371 381 408 438 442 443 481 573 601	707 789 856 867 143021 045 072 093 14457	154 445 588 697 885 851 960 983 11617	205 229 247 313 349 427 778 966 983	145174 507 548 642 812 927 146054 080	076 105 270 410 529 922 147045 140 282	236 274 278 392 348 449 503 607 752 812	1480 175 080 060 117 168 242 288 355 374	415 483 480 612 659 720 776 812 897 920	979 683 14982 684 720 818 884 919.	150085 152 316 626 627 151240 345	419 498 593 690 714 845 904 967 152002	136 322 332 646 620 711 839 913 969	153137 163 172 214 358 459 659 965	154058 088 104 107 118 163 169 235 289	360 428 468 558 667 727 803 871 931.
---------------------------------------	---------------------------------------	---	---------------------------------------	----------------------	-----------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---	---------------------------------------	---	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	----------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---	---------------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	---------------------------------------	----------------------	------------------------------------	--	---------------------------------------	-------------------------------------	--	--	-------------------------------------	--	--	---	-----------------------------------	--	--	-------------------------	------------------------------------	--	---	--	--	---------------------------------------	--	-------------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	--	--	-------------------------	------------------------------------	---	--	--	--	--	--	--	--	--	--	---	------------------	------------------------------------	--	-------------------------------------	---------------------------------------	--	---	---------------------------------------	------------------------------------	---------------------------------------	--	--	-------------------------------------	------------------------------------	--	--	---	--	---------------------------------------	-------------------------------------	---------------------------------------	--	---	--	---	------------------------------------	-----------------------------------	--	-------------------------------------	------------------------------------	--	--------------------------------------

Stawki po 250 zł.

34 117 186 251 317 320 371 641 666	699 691 767 798 875 930 1037 219 254	389 442 493 555 563 622 872 941 2214	325 403 429 612 625 720 3071 135	301 376 413 449 576 666 670 735 826	026 384 422 568 624 693 870 979 5009	085 150 164 171 209 278 517 528 591 728	795 852 998 6347 348 395 454 558 559	737 756 857 975 7151 310 342 365 374	308 417 552 651 752 805 872 966 8019	192 198 308 327 356 397 440 581 596 749	819 859 923 926 975 990 9020 148 349	509 545 556 699 747 763 795 830 918 984	10104 204 263 330 368 442 681 720 749	772 793 821 850 11064 100 192 304 437	519 585 587 713 732 752 836 839 878	12024 042 153 485 522 572 636 670 656	742 815 13097 292 415 477 501 527 601	742 866 14087 111 206 222 268 351 370	735 532 534 721 763 838 864 932 964	10301 073 301 531 611 870 877 926	16009 025 053 144 233 471 546 580 852	17052 234 280 380 474 530 566 675 728	900 842 18016 177 144 270 273 276 299	342 436 521 584 984 19026 067 215 235	241 308 466 718 763 774 789 794 831 858	20019 024 103 108 192 230 282 347	421 449 725 785 834 974 995 2105 256	259 423 591 638 647 662 663 684 685 868	877 22018 138 235 245 375 500 555 713	775 957 23026 258 362 435 531 598 806	837 902 979 2493 101 123 157 166 272	294 342 375 386 446 467 496 521 568 795	894 927 25028 096 112 118 184 190 341	372 413 458 463 560 835 26048 055 079	082 088 235 316 669 702 944 982 25099	107 202 239 277 370 401 457 476 486	604 626 744 905 28033 106 154 467 635	656 731 742 897 976 29014 041 332 362	452 455 627 696 795 853 916 938 974.	30017 063 089 140 202 203 214 267	342 417 444 514 594 796 982 31135 218	252 260 351 500 542 707 760 795 878	900 988 32037 207 641 652 726 768 864	33009 103 353 462 708 732 773 791 860	34005 084 093 208 215 247 604 809 326	902 919 994 35035 094 143 175 311 493	36076 262 487 514 596 599 615 764	37101 207 279 309 430 541 544 549 639	643 712 726 739 8016 148 260 322 302	350 418 678 836 838 39014 173 323 361	536 603 624 634 701 731 948.	40218 219 228 349 360 391 478 571	629 883 900 940 41052 156 233 293 249	333 584 645 780 766 774 819 936 911	42070 077 137 175 190 402 663 895 43018	082 550 773 820 837 44125 202 207 674	418 42513 253 625 664 752 766 976 460 0	702 464 481 502 601 620 640 785 8 0	47041 152 422 486 532 568 847 921 9 4	994 48038 048 089 509 560 49132 294	330 333 335 399 415 436 482 532 692 713	775 858 864 994.	50025 140 204 223 257 267 597 890 960	51002 013 030 319 407 533 706 859 910	52327 386 497 789 814 819 848 919 970	53027 319 335 350 354 369 400 463 752	764 857 940 54315 674 731 758 789 827	831 838 877 890 997 55058 133 157 218	273 313 413 597 603 613 669 692 759 772	293 302 929 50111 222 297 337 411 452	307 852 57080 087 145 165 169 194 280	339 438 524 618 890 58058 094 100 140	382 366 399 435 531 541 569 624 666 826	59020 376 551 613 620 667 788 806 812	866 879 927 963 984.	60042 215 352 425 644 680 693 706 748	767 876 951 61098 111 138 267 303 314	521 601 655 801 62297 403 418 497 526	711 732 739 63071 221 231 277 289 466	288 363 719 746 847 941 961 64058 180	446 303 395 396 535 550 954 984 990	55096 143 280 379 473 503 583 705 723	813 933 62586 487 582 631 744 949 67118	187 201 450 481 886 930 68003 066 110	111 186 227 281 301 367 641 647 649 605	683 731 790 841 847 69106 161 331 378	603 473 455 468 480 580 645 669 671 716	761 778 787 852.	70022 159 382 400 486 555 605 629	942 961 71047 095 114 123 238 260 325	945 413 553 699 760 72007 028 875 883	898 978 73027 060 212 255 331 343 468	479 491 543 857 881 945 74000 081 093	125 251 343 467 485 499 557 564 693	75107 133 189 270 493 537 577 728 840	880 76089 100 138 259 422 427 604 616
------------------------------------	--------------------------------------	--------------------------------------	----------------------------------	-------------------------------------	--------------------------------------	---	--------------------------------------	--------------------------------------	--------------------------------------	---	--------------------------------------	---	---------------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	-----------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---	-----------------------------------	--------------------------------------	---	---------------------------------------	---------------------------------------	--------------------------------------	---	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	--------------------------------------	-----------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	-----------------------------------	---------------------------------------	--------------------------------------	---------------------------------------	------------------------------	-----------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	---	---------------------------------------	---	-------------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	---	------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---	---------------------------------------	----------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	---------------------------------------	---	---------------------------------------	---	---------------------------------------	---	------------------	-----------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------

Dr. Hermes o rokowaniach z Polską

Przed wyjazdem na dalsze targi o traktat handlowy

BERLIN 20.9. Przewodniczący delegacji niemieckiej minister Hermes udzielił wyjaśnień dziennikarzom niemieckim przed swym odjazdem do Berlina.

W komisji celnej została złożona lista żądań niemieckich, obejmująca około 600 pozycji. Żądane przez stronę niemiecką niżki wynoszą mniej więcej około 33 i pół proc. zwaloryzowanej polskiej taryfy celnej, w niektórych zaś tylko procent dochodzą do 50 proc.

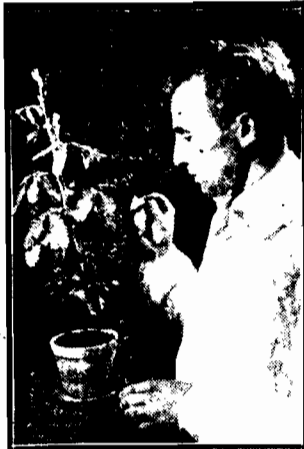
„Sa to zdaniem „Berl. Tgbl.” żądania „niezwykle umiarkowane” wobec tego, że cła polskie wynoszą przeciętnie 43 proc. wartości towarów, a na maszynach nawet 68 proc., tak że Polska stoi pod względem wysokości stawek celnych na drugim miejscu po Rumunii.

Drugim dowodem „umiarkowania” żądań niemieckich ma być fakt, że Polska przyznała Francji w niektórych wypadkach niżki, dochodzące do 90 proc. stawek zasadniczych. W sprawie umowy o-

siedleńczej strona niemiecka przedstawia się traktowaniem kwestii osiedleńczej, jako kwestii politycznej, podnosząc, że wytyczne umowy osiedleńczej ustalone zostały już w czerwcu roku zeszłego w bezpośrednich rokowaniach między posłem Rauscherem a rządem polskim. Ponieważ nowe rokowania zostały ustnie przygotowane ze strony posła Rauschera, przeto kwestia ta nie przedstawia trudności niemożliwych do pokonania i prace komisji prawnej, która nad tą umową obraduje, zostaną zakończone w najbliższych dwu tygodniach.

Korespondent warszawski „Voss. Zig.” podaje wywiad z ministrem Hermesem w obszerniejszej formie. Dr. Hermes w wywiadzie tym miał zapewnić, że delegacja niemiecka w dalszych rokowaniach będzie stała się liczy, w miarę możliwości, z wrażliwością polską

Wstydliva roślina



Piękna mimosa jest najdelikatniejszą rośliną świata. Wystarczy dotknięcie jej liści, zbliżenie palca do zapachki, by popadła w stan spoczynku, z którego budzi się dopiero po 15—20 minutach.

Cynicznie zdeprawowana 16-letnia dziewczyna ZAMORDOWAŁA BRATA
który przeszkodził jej w schadzce miłosnej

16-letnia Eleonora Oberholzer z Dornbirn koło Bregencji pomimo swego młodego wieku miała wielu wielbicieli. Piękna dziewczyna wyróżniała się pośród licznych grona adoratorów 18-letniego gimnazjalistę Antoniego Luggera. Rodzice młodej dziewczyny — dowiedziawszy się że ich młodziutką córkę łączy miłosny stosunek z Luggere, wysłali Eleonore na wieś do krewnych. Przed kilku tygodniami Eleonora powróciła do domu i znowu zaczęła spotykać się ze swym ukochanym Antosem. Schadzki te oczywiście odbywały się w największej tajemnicy

przed rodzicami i starszym bratem pełnej temperamentu panią. Przed kilku dniami rodzice Eleonory wybrali się na wizytę do znajomych. Młoda dziewczyna oświadczyła, że głowa ją boli i pod tym pretekstem pozostała w domu.

Skoro znalazła się sama, zatelefonowała do Luggera, aby przyszedł. Młodzi przepędzili dwie godziny na czulen sam na sam, gdy nagle powrócił brat Eleonory. Oburzony sytuacją, jaką zastał,

zaczął siostrze robić gwałtowne wymówki.

Wkrótce potem siedzieli posłyszeli kilka strzałów rewolwerowych, Luger wyskoczył z okna pierwszego piętra do ogrodu.

Za chwilę Werner Oberholzer wybiegł z mieszkania, wołając: — Ela mnie zamordowała!... Potem padł bezprzytomny na ziemię.

Rannego młodzieńca przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że dwie kule rewolwerowe przeszły mu pierś i płuca, a jedna utkwiła w ramieniu.

Stan postrzelonego jest bardzo groźny.

Wdrożone natychmiast śledztwo ujawniło, że Eleonora strzeliła bratu w chwili, gdy ten zamierzał uderzyć jej kochankę.

18-letni amant uciekł oknem przez dach, ale 16-letnia jego przyjaciółka pozostała w pokoju i spokojnie przypatrywała się przez okno, gdy lekarz Pogotowia Ratunkowego nakładał jej bratu opatrunek.

Młodziocianą sprawczynię morderczego zamachu aresztowano.

Eleonora z całym cynizmem zdeprawowana, przedwcześnie istoty oświadczyła, że chciała zabić brata, ponieważ pragnął ją steretyzować i zamierzał znieważać jej ukochanego.

Nowoczesny Golem



Największą sensacją doroczej wystawy technicznej w Londynie był sztuczny człowiek, który okonał otwarcia tej wystawy. Na zdjęciu naszym „Robot” — takie imię nosi ten nowoczesny Golem — siada na swym krzesłku. Może on poza tem chodzić i biegać.

Królowa perfum pachnie na 600 sposobów

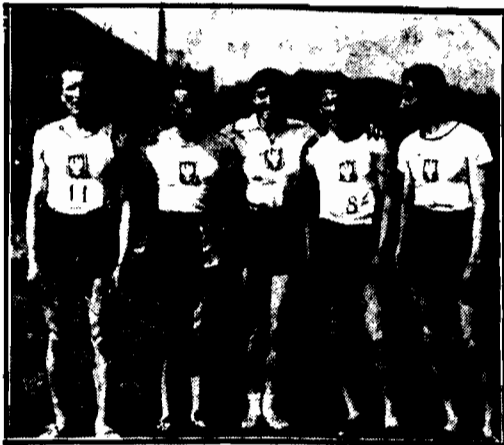
Królowa perfum... I taka istnieje. Jest nią meksykańska gwiazda Dolores del Rio, która namięt kolekcjonuje perfumy.

Używa ona kolejno sześciuset przeróżnych zapachów, stosownie do nastroju.

75 gatunków perfum faworyzuje specjalnie; znajdują się one wszystkie w smukłych kryształowych flakonach w buduarze artystki.

Najcenniejsze są perfumy wschodnie, które Dolores otrzymała od pewnego maharadży. Tajemnica fabrykacji tych perfum o precyzyjnej, równie subtelnej, jak silnej woni, jest pilnie strzeżona.

Triumf sportu polskiego w Pradze czeskiej



Główni aktorzy zwycięstwa lekkoatletów polskich nad czeskiemi w Pradze. Stoją od lewej: Kostrzewski, Biniakowski, mistrzyni olimpijska Konopacka, Małanowski, Weiss.

Małżeństwo potaniało!

Nawet najładniejsza dziewczyna

nie warta jest więcej aniżeli 150 dolarów

Małżeństwo jest zawsze, niebezpiecznym, a w każdym razie trudnym i kosztownym przedsięwzięciem.

O tem mogliby powiedzieć wiele niezamożni Chińczycy, bo małżeństwo nigdzie nie kosztuje tyle, ile w Chinach.

Przedewszystkiem należało kupić sobie żonę. Za ładną, miłą, zdrową dziewczynę chińska rodzice jej żądali wcale pokaźnych sum.

Obecny w zmodernizowanych Chinach ma pod tym względem nastąpić zasadnicza zmiana.

Minister spraw wewnętrznych Hsich - Tu - Pi postaral się o to, aby małżeństwo w Chinach potaniało.

Ustalono tedy taryfę maksymalną na żony. Rodzicom dziewczyny na wydaniu nie wolno za najładniejszą nawet córkę żądać więcej, aniżeli 150 dolarów.

Za wdowę płacić się będzie najwyżej 100 dolarów.

W ten sposób i biedniejsi Chińczycy będą mieli ułatwione wstępowanie w związki małżeńskie.

Pieszko na nartach do Gdańska



Inż. Zawrotny odbył szczęśliwie podróż pieszo po Wiśle na nartach własnej konstrukcji z Warszawy do Gdańska i Gdyni w ciągu 50 godzin.

Śmierć przy słuchawce

Zastrzeliła męża

podsluchującego rozmowę z kochankiem

Znany kupiec w Brukseli powrócił do domu. Żona jego znajdowała się właśnie w tej chwili przy telefonie.

— Z kim rozmawiasz?
— To cię wcale nie obchodzi.
— Chcę wiedzieć, do kogo moja żona telefonuje!
— To weź drugą słuchawkę i słuchaj!

Maż podszedł do aparatu i posłyszał głos męski. Słowa wypowiedziane przez telefon ujawniły niezbitcie, że żona kupca ma kochanka.

Oburzony maż chciał zareagować, ale w tej chwili uczył przy drugim uchu chłód stali rewolweru.

Żona, widząc, że jest zdemaskowana, strzeliła do męża, kładąc go trupem na miejscu.

Po spełnieniu tego strasznego czynu, morderczyni sama dobrowolnie oddała się w ręce policji.

Pastuch chociaż owce pasie... spi w hotelu, nie w szalasi

Kilku turystów spotkało w hoteliku górskim na jednym z punktów wycieczkowych w Pirenejach jakiegoś dzentelmena w sportowym ubraniu, który oświadczył, że od dłuższego czasu mieszka stale w tem schronisku wygodnie i komfortowo urządzone.

Gdy nazajutrz towarzystwo udało się z powrotem ku dolinie, stały lokator hoteliku wybrał się razem z niem-w drodze.

Jego zreczność w pokonywaniu wszelakich przeszkód wykazała, że musi to być doświadczony i dzielny turysta wysokogórski.

Gdy wreszcie całe towarzystwo znalazło się na zielonej łące, jego-ność w sportowym ubraniu wyjął z kieszeni gwizdawkę i donośnie zakwasił...

W odpowiedzi dało się słyszeć heczenie owiec, które wychyliły się z za skał, poprzedzane przez dużego kudłatego owczarskiego psa.

Nieznany turysta zdjął kapelusz, skłonił się grzecznie i rzekł z uśmiechem:

— Oto moje stado, bo ja proszę państwa jestem pastuchem, ale pastuchem nowożytnym... zamiast w malowniczych fachuach chodzę w sportowym ubraniu, a nie sypiam w dymnym szalasiu tylko w wygodnym pokoju hotelowym... Kosztuje to wprawdzie trochę drożej, ale jest o wiele sympatyczniejsze...

Tak mój państwo, dzisiaj nawet pasterz unika prymitywnych pasterskich sianek...

Jak się robi stypendjum z narzeczonej

Odkrycie ubożego studenta medycyny przed kratkami sądowymi

WARSZAWA, 20.9.

P. Icek Zajac, student pierwszego roku medycyny, wynalazł „praktyczny” sposób na ukończenie studiów bez pieniędzy.

„Jak ty sobie dasz radę na medycynie — bez forsy? Za trupy każą ci płacić w prosektorjum, za kliniki, a nawet pracy nie pozwoli ci

na zajęcie zarobkowe” — ostrzegali go znajomi.

Ale on odpowiadał: — Znajdę sobie żałoźnego przysięgłego teścia.

I znalazł.

Po zaręczynach wprowadził się zaraz do przyszłego teścia, który przyjął go z otwartymi ramionami i z otwartym portfelem.

Teść odziewał i karmił przyszłego zięcia, płacił chesne i... prosektorjum, obsypywał kosztownymi prezentami.

Zajac dostał np. na imieniny srebrną papierośnicę, a kiedy indziej złoty zegarek.

Było Zajacowi u teścia jak w raju, to też, nie mając żadnych kłopotów finansowych, robił szybkie postępy w naukach.

No i skończył medycynę. Cała rodzina narzeczonej oczywiście była na uroczystości wręczenia dyplomu, które odbyło się w auli uni-

wersyteckiej

z wielką pompą.

— A teraz pójdziemy do rabina — powiedział ojciec narzeczonej jeszcze na podwórku uniwersyteckim.

— Teraz to mamy czas — odpowiedział świeżo upieczony doktor. — Możemy jeszcze trochę pocze-

— Naprawdę to jednak niebardzo już można było czekać, ale narzeczony zaraz po wyjściu na ulicę zawierzył się w tłumie.

Teść się zdenerwował, ale to nic nie pomogło, bo narzeczony przepadł jak kamień w wodę. Do domu nie wrócił wcale.

Lament był u teściów, a Zajac tymczasem ożenił się z inną już parę dniach.

Zawiedziona w swych nadziejach pierwsza narzeczona wystąpiła wraz z ojcem o zwrot tego wszystkiego, co Zajac podczas studiów otrzymał.

Zajac zwrócić nie chciał i sprawa oparła się o sąd.

Młodzieniec twierdził, że otrzymywał od „starego” „bezwrotną” pożyczkę, a więc darowiznę.

Sąd orzekł jednakże, że Zajac musi wszystko zwrócić, bo działał w złej wierze, a pozwolił mu tylko zatrzymać złoty zegarek.

Świetny kawalerzysta



por. Gzowski na Jaskramy w jeden z najlepszych jeźdźców międzynarodowych i polski mistrz w Warszawie

Celne oko, pewna dłoń



Zdjęcie na płytach ALFA

Osa rozbiła samochód

Szoferka ukluta w rękę, puściła kierownicę
Dwie osoby zabite

LONDYN 20.9. Na jednym z przedmieść Londynu wydarzyła się niezwykła katastrofa samochodowa, spowodowana przez... osę.

Szoferkę, prowadzącą takśówkę, osa ukluta tak boleśnie w rękę, że straciła panowanie

nad maszyną. Samochód najechał na słup telegraficzny, rozbijając się na drzazgi.

Z pod szczątków samochodu wydobyto zwłoki dwojga pasażerów i ciężko ranną szoferkę.

Fatalna 9-tka spowodowała katastrofę

na wyścigach samochodowych w Monzy

W strasnej katastrofie na wyścigach samochodowych w Monzy, dziwnym zbiegiem okoliczności cyfra 9 odegrała niegłówną fatalną rolę.

Mateassini, znany sportsman i automobilista, kierowca nieszczęsnego wozu, który wjechał w tłum, zabijając 23 osób, rannych zaś kilkadziesiąt — ma w swoim nazwisku 9 liter.

Katastrofa nastąpiła 9 dnia 9 miesiąca.

Wóz Materassiego miał numer 18 (1+8=9, 18=2×9).

Wóz nr. 18 spowodował katastrofę w czasie 18-go okrążenia toru wyścigowego.

Go dzisiaj czynić należy?

Porady praktyczne na podstawie ostatnich badań astrologii nowożytnej

Dzisiaj w piątek 21 września Kolor czerwony i niebieski przynoszą w tym dniu szczęście. Dla miłośników sportowych szanse nieszczęśliwe.

Poświęcenie i otwarcie mostu na rzecze Supraśl

W dniu wczorajszym na błoniach nad rzeką Supraśl, koło wsi Jurówce, w odległości 7 km. od Białogostku, Szwadron Pionierów i Dywizji Kawalerii obchodził Świątę Szwadronową połączoną z poświęceniem i otwarciem mostu długości 65 m. na rzecze Supraśl, zbudowanego przez siebie kosztem Sejmiku Powiatowego pod kierownictwem inż. Kunkla.

Na uroczystość przybyli: Vice-Wojewoda p. Tyszkowski, Dowódca i Dywizji Kawalerii Generał Warakiewicz, Naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego p. Galasiewicz, Starosta Białostocki p. Bielek, Komendant Okręgowy Pol. Państwowej Inspektor Charlemagne, Przedsta-

wiciel Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych inż. Stankiewicz, Prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Tanczyński, Prezes Sejmikowej Komisji Rewizyjnej p. Karpowicz, grono pań na czele z Generalową Warakiewiczową, przedstawiciele poszczególnych pułków i Dywizji Kawalerii i 42 p.p. i inni.

Uroczystość poprzedzona została peleną mszą świętą, którą odprawił kapłan wojskowy ks. Wdzięczyński. Po nabożeństwie ks. Wdzięczyński ze stóp ołtarza wygłosił odczytanie kazanie, nawołując do miłości wśród społeczeństwa.

Następnie odbył się akt poświęcenia mostu i przybicie tablicy pamiątkowej, po czym nastąpiły

przemówienia Starosty p. Bieleka, Vice-Wojewody p. Tyszko i Generala Warakiewicza, w których mówcy podkreślili doniosłość pracy pokojowej wojska w życiu gospodarczym kraju. Przemówienia zakończono okrzykami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Po przemówieniach p. Vice-Wojewoda przedciął wstęgę i s tą chwilą most oddany został do użytku publicznego.

Na zakończenie oficjalnej części programu uroczystości nastąpiła przed Dowódcą Dywizji przez nowo-wybudowany most defilada Szwadronu Pionierów prowadzona przez dowódcę tegoż rotmistrza Mikke, — powtórzona w drodze powrotnej galopem.

Postawa i wygląd żołnierzy wzbudziły zachwyt zebranej na moście publiczności, która obruscała szwadron kwiatami.

Po defiladzie przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz przybyli goście zaproszeni zostali na skromny obiad żołnierski, który odbył się na przyległej do rzeki łące.

W miłym nastroju wygłoszono szereg toastów, w których znowu podkreślano doniosłość wspólnej pracy wojska i społeczeństwa nad ugruntowaniem mocarstwowego rozwoju Państwa.

Należy zaznaczyć tu jeszcze, że Dowódca Szwadronu Rotmistrz Mikke jedno ze swych przemówień poświęcił wspomnieniom wysiłków Dowódcy Dywizji Generała Warakiewicza nad organizacją już w r. 1916 polskich formacji wojskowych, które rozwinęły się następnie w 1 pułk ułanów Krachowickich pod dowództwem śp. Pułkownika Mościckiego.

Biesiada przeplatana muzyką zakończona została okrzykiem na cześć Rządu i Marszałka Polski.

Stypendjum Ostrołęckiego Wydziału Powiatowego

Ostrołęcki Wydział Powiatowy uchwalił całkowite stypendjum w gimnazjum ostrołęckim dla 5 mazurek z Prus Wschodnich, przedstawionych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Przeniesienie.

Starosta białostocki Włodzisław Baranowski został przeniesiony dekretem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z Bielska do Strzelna (Województwo Poznańskie).

Uniwersytet Ludowy w Białymstoku

Z inicjatywy prywatnej przy poparciu finansowym miasta ma być zorganizowany w najbliższym czasie w Białymstoku Uniwersytet Ludowy, który skupi w sobie całą akcję oświatowo-kulturalną miasta i okolicy.

Zabójstwo przez zemstę.

W dniu 17 b. m. we wsi Wesołowo, został zabity w stodole gajowy Nadleśnicza Puńskiego Jan Aniołowski. Zabójcą Józef Niemulica aresztowano. Przyczyną zabójstwa prawdopodobnie zemsta.

Fatalne skutki niedozoru

7-letni Leon Dąbrowski (Spacewka nr. 30) bawiąc się w dniu wczorajszym o godz. 11.30 ppoł. na przejeździe kolejowym w pobliżu dworca Poleskiego wpadł pod pociąg towarowy.

Pogotowie ratunkowe Kary Chorych w stanie b. ciężkim owożąc Dąbrowskiego do szpitala żydowskiego, gdzie po upływie 30 minut życia zakończył.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w poczynym piśmie W. Pana oświadczenia treści następującej: Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Sokół” mając w tym roku, jako zwycięzca zaszereżony urządź bieg dookoła Białegostku rowerami o puchar przedochodni miasta, zwołało w tym celu zebranie delegatów towarzystw sportowych biorących udział w biegu. Zebrani przedstawiciele „Sokoła” zakomunikowali zebraniem o wprowadzeniu zmiany w regulaminie biegu, według którego biegi są stale urządzone. Chodzi tu o zmianę nader ważną, bo dopuszczenie do konkursu maszyn wyścigowych, zamiast wyłącznie osobowych. Podobna zmiana stworzyłaby odrazu nierówność kwalifikacji na korzyść zawodników, posiadających rowery wyścigowe. Obecni przedstawiciele klubów, zaprotowali przeciwko takiej niesłusznej inowacji, wskazując, że wszyscy zawodnicy, zamierzający stawiać do konkursu, — prócz oczywiście zawodników „Sokoła”, — przygotowali się do zawodów na maszynach osobowych wzorem ubiegłych lat i obecnie zostali zaskoczeni komunikatem „Sokoła”.

Mimo usadźnionego protestu pozostałych klubów, organizatorzy „Sokoła” przystąpili do przedzenia biegu według swego własnego regulaminu, przez nikogo nieaprobowanego. Wobec tego, rzecz oczywista, prócz zawodników „Sokoła”,

nikt nie ma możliwości stawiania do biegu, w rezultacie czego bieg nie odbędzie się.

Zapytuję przeto, kto odpowiada za uciążliwe treningi nieuzasadzonych zawodników i jaki sens miało uniemożliwienie całej imprezy, w czasie której sport kolarni zajęł ostatnio w kraju czołowe miejsce.

Kierownik Sekcji Kolejskiej Żydowskiego Klubu Sportowego w Białymstoku.

Nachman Suchowoleki.

Popierajcie L.O.P.P.

ODCISKI

LAWIOL

Doktor M. Kanel

Choroby wewnętrzne, skórne i zębne. Leczenie i przedwzięcia promieniami RENTGENA, głębokie przemywanie za pomocą aparatu „Dialerija”.

Nawietnianie Lampy kwarcowej. Przyjmuje od 9-15 i 4-6 w. Kabiny od 4-6 w. Białostok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 5-66

Dr. L. Kryński

Chor. wewnętrzne, skórne i oczne. Leczenie i przedwzięcia promieniami RENTGENA. Nawietnianie lampy kwarcowej. Przyjmuje od 9-15 i 4-6 w. Białostok, ul. Lipowa 28 B, tel. 4-7.

Ogłoszenia drobne

Ogrodnik

Przyjmuje na sezon jesienny roboty, w mieście i na prowincji, zakładanie ogrodów owocowych, ozdobnych, szkółek oraz dopatrzenie starych i zapuszczonych sadów. Szpitalna 20 w/m. Woronicki 1355

Dr. J. Walowski

Choroby wewnętrzne, skórne i zębne. Leczenie i przedwzięcia promieniami RENTGENA. Nawietnianie lampy kwarcowej. Przyjmuje raz do 1 od 2 do 5 w. Bobory 4-6 po poł. w niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 6 pp. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Telefon 6-46.

Lekarz dentysta

Leon Kopelman

Choroby zębów i jamy ustnej. Sztuczne zęby. Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp. w niedzielę od 10 do 2 pp. Białostok ul. Lipowa 17. Tel. 11-52

E. L. GOLDBERG

LEKARZ-DENTYSTA. Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Przyjmuje chorych w godzinach 9-1 pp. i 3-7 wieczór Sienkiewicza 34 (róg Nadzecznej) telefon 26 7-67.

W drodze od skro-

rup na ul. Warszawskiej zgubiono szal jedwabny czarny laskawy znalazła raczy przynieść za wynagrodzeniem na ul. Warszawskiej 26 do pani 1396

Czytajcie

„Dziennik Białost.”

„Święto Dziecka”

Wczoraj z okazji Święta Dziecka na Rynku Kościuszki odbyła się przy dźwiękach muzyki defilada dzieci prywatnych szkół żydowskich. Udział w niej wzięło około 4000 dzieci pod kierownictwem p. Knieżewicza w asyście nauczycielstwa. Dzieci przedefilowały przed p. wojewodziną Kirsową, wice-wojewodą M. Tyszką, naczelnikiem

wydz. samorządowego Galasiewiczem, prezesem Izby Skarbowej Franzem, starostą Bielekiem, komendantem wojewódzkim policji Charlemagne, zast. komendanta powiatowego podkom. Skretowskiem, prezydentem miasta płk. Ostrowskim, prezesem R. M. Młynskim, inspektorem szkolnym Jureckim, i in.

Z Rady Zjedn. stanu Średniego, na Okręg Białostocki.

Dnia dzisiejszego t. j. w piątek 21 września r. b. o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w lokalu Biura „Felicjtas” przy ul. Kilińskiego 25 (pierwsze piętro) Nadzwyczajne Zebranie Członków i Sympatyków Organizacji Międzypartyjnej Rady Zjednoczenia Stanu Średniego przy udziale przybyłego z Warszawy p. Posła Izdykowskiemu Generalnego Sekretarza Centrali R. Z. S. Sr. i z udziałem innych gości.

3) Sprawy podatkowe, jak zwolnienia, ulgi płatnicze i odroczenia.

4) Pożyczki w Bankach i Kasach Pożyczkowych.

5) Sprawy organizacyjne i inne.

Propagandowe pocztówki

Związek Obrony Kresów Zachodnich wydał propagandowe karty pocztówkowe, dla poparcia akcji opieki kulturalnej nad redaktami w Niemczech.

Bezpłatnie na Wystawę

Magistrat (Wydział Opieki Społecznej) zwrócił się do komitetu Wystawy Rolniczo-Przemysłowej o udzielenie bezpłatnie 100 biletów wstępu dla dzieci ochron miejskich.

Poświęcenie domów Ludowych w Rafałowie i Chrabołach

Wtorek odbędzie się poświęcenie Domów Ludowych w Rafałowie i Chrabołach wybudowanych przez miejscowe Kółka Młodzieży Wiejskiej przy udziale społeczeństwa i poparciu władz.

Ruchoma wystawa

W celu propagandy wytwórczości polskiej Zw. Obrony Kresów Zachodnich urządza ruchomą wystawę próbek, która będzie objęta poszczególnymi miejscowościami. Specjalni prelegenci będą przytom wygłaszać odczyty.

Do pracy WŚRÓD MŁODZIEŻY wiejskiej

Wydział Powiatowy w Ostrowi Mazowieckiej zaangażował instruktora wychowania fizycznego, na powiat do pracy wśród młodzieży wiejskiej.

Kurs pracy teatralnej na wsi

W dniu 9 października rozpocznie się w Białymstoku kurs „pracy teatralnej na wsi”, organizowany dla Kół Młodzieży Wiejskiej Woj. Białostockiego przez Wojew. Zw. Młodzieży Wiejskiej.

Nowy cennik na mięso i pleczywo.

Na posiedzeniu komisji do badania cen w dniu 19 bm. opracowano nowy taryfowy cennik na mięso i przetwory zbożowe, który ma zostać zatwierdzony przez Magistrat.

Sprawozdanie z akcji kolonji letnich.

W związku z zakończeniem kolonji letnich dzieci polskich w Niemczech, Obwód Północny Związku Obrony Kresów Zachodnich wydał drukiem sprawozdanie książkowe z tej akcji.

Sprawozdanie z akcji kolonji letnich.

W związku z zakończeniem kolonji letnich dzieci polskich w Niemczech, Obwód Północny Związku Obrony Kresów Zachodnich wydał drukiem sprawozdanie książkowe z tej akcji.

Modern BŁĘDNE GWIAZDY

Dziś Początek 7, 8¹⁵, 10¹⁵ w.

Dramat życiowy w 12-actach

W rolach głównych: **Rami Szor — Józef Dubrawin**

Rzecz dzieje się w zapadłej miejscowości żydowskiej w największych stolicach świata

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Białostockiego ogłasza konkurs na posadę maszynisty do równarą drogowego „Bitvargen poruszanego przez traktor „Fordson”.

Reflektujący na powyższą posadę winni złożyć do Wydziału Powiatowego w Białymstoku w terminie do dnia 25-go września 1928 r. podaniem i dołączeniem uwierzytelnionych odpisów świadectw o pracach przy motorach „Fordson” z podaniem żądanych warunków wynagrodzenia. Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Białostocki M. Bielek.

Nikt nie może uchylić się od najdrobniejszej choćby ofiary na cele Opieki nad Matką i Dzieckiem!

Kratki sądowe

W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Wiktora Zdanowicza, byłego, urzędnika Banku Rolniczo-Handlowego w Białymstoku, oskarżonego o defraudację.

Jak wynikało z toku resprawy oskarżony Zdanowicz będąc urzędnikiem Banku Roln.-Handlowego w Białymstoku od miesiąca grudnia 1927 r. do kwietnia 1928 roku przywłaszczył sobie kwotę 20.420 złotych.

Podsądny przyznał się do winy kwestionując jedynie wysokość przywłaszczonej sumy.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Wiktora Zdanowicza na 1 rok i 3 mies. więzienia zmniejszając na mocy Ustawy Amnestyjnej tą karę o jedną trzecią.

Ponadto saadzone od niego na rzecz Banku Roln.-Handl. w Białymstoku 20.420 zł. z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty i 1195 złotych kosztów procesu.

Kratki sądowe

W dniu 18 b. m. w godzinach popołudniowych w lokalu P. P. S. odbyło się zebranie strajkujących robotników piekarskich, na którym przemawiał Blumkin z Warszawy, przewodniczący głównego związku spozyców. Blumkin nawoływał strajkujących do wytrwania w strajku aż do zwycięstwa t. j. uzyskania ośmiogodzinnego dnia roboczego i wykluczenia pracy nocnej. Po przemówieniach przyjęto wniosek strajkowania do chwili spełnienia wszystkich postulatów.

Strajk piekarzy trwa

W dniu 18 b. m. w godzinach popołudniowych w lokalu P. P. S. odbyło się zebranie strajkujących robotników piekarskich, na którym przemawiał Blumkin z Warszawy, przewodniczący głównego związku spozyców. Blumkin nawoływał strajkujących do wytrwania w strajku aż do zwycięstwa t. j. uzyskania ośmiogodzinnego dnia roboczego i wykluczenia pracy nocnej. Po przemówieniach przyjęto wniosek strajkowania do chwili spełnienia wszystkich postulatów.

APOLLO Dziś wielka premiera.

Pierwszy wspaniały film złotej serii „British International Pictures”

Dziś, żeby zdobyć kobietę, trzeba mieć pieniądze, pieniądze, pieniądze.

BRUDNE PIENIĄDZE

Potężny dramat w 12-actach z największą tragiczną siłą

ANNA MAY WONG

SONG DZIEWCZĘ WŚCHODU

Powyszą kracją ANNA WONG zdobyła podziw Europy i jedno-głośne uznanie prasy. Realizacja: R. EJCHBERGA.

Film powyższy wyświetlają jednocześnie z Białymstokiem na otwarcia sezonu jedno z największych kin Berlina „Alhambra” i największe kino Warszawy (3.500 miejsc) „Colosseum”.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — ZL 5, — samiejscowa wraz z przesyłką — ZL 5 gr. 50, — zagraniczna ZL 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów — szerokość spłaty redakc. — 70 groszy, zwyčajna połowa spłaty redakc. — 25 groszy, drobna za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwumiesięczny. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie